VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 90)**
z dnia 8 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 90)

8 lipca 2015 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Ziemniaka (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie kierunków wsparcia przez MSZ i administrację rządową współpracy polskiego biznesu z Polonią i Polakami za granicą w latach 2012-2014.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Junosza-Kisielewski** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Elżbieta Bodio** zastępca dyrektora Departamentu Promocji i Współpracy Dwustronnej ze współpracowniczką **Marek Różycki** członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", **Janusz Skolimowski** prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Z małym poślizgiem witam serdecznie wszystkich.

Z przyjemnością otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Witam koleżankę i kolegów posłów. Witam zaproszonych gości: Jacka Junoszę-Kisielewskiego – dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przedstawicieli środowiska społecznego, m.in. pana Marka Różyckiego ze „Wspólnoty Polskiej" oraz pana Janusza Skolimowskiego prezesa Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie".

Proszę państwa, dzisiaj mam przyjemność prowadzić posiedzenie Komisji w zastępstwie przewodniczącego Adama Lipińskiego, który wszystkich w jakiś sposób przeprasza, nie może być obecny, ponieważ doznał bolesnej kontuzji nogi i stąd jego nieobecność.

Nie wiem, czy to jest tylko chwilowa nieobecność w dniu dzisiejszym, czy też dostanie pozwolenie na poruszanie się z chorą nogą na następne posiedzenie, ale fakt jest taki, że dzisiaj go nie ma, dlatego zostałem upoważniony do prowadzenia dzisiejszego posiedzenia.

Porządek dzienny obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy to informacja Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie kierunków wsparcia przez MSZ i administrację rządową współpracy polskiego biznesu z Polonią i Polakami za granicą w latach 2012-2014 – można powiedzieć, cofamy się, będziemy omawiać to, co było. A punkt drugi posiedzenia to sprawy bieżące.

Miała być z nami także przedstawicielka Ministerstwa Gospodarki, jeszcze nie dotarła, ale myślę, że pan dyrektor Jacek Junosza-Kisielewski sobie poradzi i pewnie będzie miał wiedzę zarówno ze strony MSZ, jak i tych wieści gospodarczych. Za chwilę się okaże, czy to jest faktem.

Dlatego proszę pana dyrektora o przedstawienie tego problemu. Myślę, że każdy otrzymał materiał na piśmie i mógł się z nim zapoznać. Proszę o przedstawienie tej sprawy, tej informacji.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jacek Junosza-Kisielewski:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan przewodniczący wspomniał, że MSZ przekazało materiał. Ten materiał był przekazany jeszcze w ubiegłym roku – 31 października i obejmował okres od 2012 do 2014 roku.

W tym okresie, ale również obecnie, sprawy współpracy gospodarczej Polonia-kraj zajmują bardzo istotne miejsce w ramach polityki polonijnej rządu. Chciałbym powiedzieć, że w przekazanym Radzie Ministrów projekcie Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, w ramach pięciu priorytetów, jakie tam zawarliśmy, w jednym z priorytetów, który jest poświęcony rozwojowi kontaktów Polonii i Polaków za Granicą z krajem, wyraźnie wymieniamy kontakty gospodarcze. Równocześnie wymieniamy współpracę samorządów. Dlaczego o tym mówię? Te dwie kwestie bardzo ściśle wiążą się ze sobą. Wiele aktywności samorządowej generowanej przez działaczy polonijnych ma właśnie charakter gospodarczy.

W ramach tego priorytetu używamy sformułowania: „wiązanie potencjału gospodarczego Polonii i Polaków za granicą z rozwojem ekonomicznym Polski" a więc nie tylko zależy nam na wzmacnianiu potencjału Polonii i Polaków za granicą poprzez eksponowanie działań działaczy gospodarczych, ale również chcemy, żeby ta współpraca miała charakter wiązania tego potencjału gospodarczego Polonii z rozwojem ekonomicznym naszego kraju, żeby służyła obydwu stronom. Zresztą taka jest filozofia całego programu rządowego. Zakładamy rzeczywiste partnerstwo Polonii i Polaków za granicą i rządu.

Jak wspomniałem, materiał, który przedstawiliśmy Wysokiej Komisji, obejmuje lata 2012-2014 i jest w państwa dyspozycji. Jeśli pan przewodniczący się zgodzi, pozwolę sobie to poszerzyć o informacje na temat roku 2015, bo tego nie było w tamtym materiale a w dalszym ciągu prowadzimy działania o takim charakterze.

W kolejnych naszych konkursach dotacyjnych zawsze był obecny temat współpracy gospodarczej z Polonią. Z tego materiału, którym państwo dysponujecie, przypomnę tylko, że w roku 2013 dotowaliśmy sześć projektów na łączną kwotę ponad 1 mln 200 tys. zł, w 2014 roku dotacje uzyskały cztery projekty gospodarcze na łączną kwotę 2 mln 840 tys. zł. W roku 2015 zdecydowaliśmy się wydzielić osobny obszar tematyczny o wartości 1 mln zł.

Niezależnie od innych projektów, które się pojawiły przy innej okazji czy były łączone z innymi kwestiami, choćby wspomnianymi działaniami samorządów, wyodrębniliśmy osobny obszar tematyczny „Współpraca gospodarcza" z kwotą 1 mln zł. W ramach tego obszaru dofinansowaliśmy sześć projektów. Organizacje pozarządowe, które zaangażowały się w przygotowanie i realizację tych projektów to Polsko-Białoruska Izba Handlowo-Przemysłowa, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" (której prezes jest moim sąsiadem o prawej stronie przy stole), Stowarzyszenie „Integracja Europa Wschód", Fundacja Instytut Studiów Wschodnich, Fundacja „Inteligentny Start" i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" (którego przedstawiciela mamy z kolei po drugiej stronie stołu).

Jaki charakter mają te projekty sprowadzające się do wsparcia współpracy gospodarczej z Polonią i Polakami za granicą? Muszą wyłączyć jeden element, bo gdyby go uwzględniały, to stałyby w sprzeczności z kanonem działalności gospodarczej a mianowicie, gdyby to było bezpośrednie wsparcie przedsiębiorców. Tego nie możemy robić, bo byłoby to niezgodne z zasadą równości wszystkich podmiotów gospodarczych. To, co możemy robić, to organizować różnego rodzaju szkolenia, ułatwiać kontakty z polskimi przedsiębiorstwami i stymulować aktywność w kraju zamieszkania przedstawicieli Polonii.

Chciałbym powiedzieć, że większość tych projektów jest adresowana do naszych partnerów na Wschodzie a więc do mniejszości polskich i może na tym bym poprzestał w tej fazie.

Oczywiście, pozostaję do państwa dyspozycji, gdyby pojawiły się pytania do ministerstwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję za to wprowadzenie.

Chciałbym także powitać przybyłe na nasze posiedzenie panie z Ministerstwa Gospodarki: panią Elżbietę Bodio zastępcę dyrektora Departamentu Promocji i Współpracy Dwustronnej w MG oraz panią Lucynę Jaremczuk – radcę generalnego tegoż departamentu. Mamy stronę przedstawiciela MSZ i także MG.

Paniom, które przyszły, przypomnę, że właśnie omawiamy współpracę polskiego biznesu z Polonią i Polakami w latach 2012-1014. Wstępne informacje na ten temat przekazał dyrektor Junosza-Kisielewski.

Czy ze strony posłów są jakieś pytania, zapytania co do tego tematu?

Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Marcinkiewicz.

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (RP):

Dziękuję bardzo.

Świetnie to wszystko brzmi. Bardzo fajnie, że rząd chce sponsorować polski biznes, w jakiś sposób ułatwiać – zwłaszcza ze Wschodem, ale moje pytanie brzmi: a co z kolejkami na granicach?

Trzy tygodnie temu jechałam do Łucka przez Dorohusk. Proszę państwa, tam stania było na dwa dni. Jak możemy prowadzić biznes ze Wschodem stojąc dwa dni w kolejce? To jest dla nas strata czasu i pieniędzy. Mam bardzo dużo znajomych, którzy prowadzą biznes, ale kończą ze względu na stanie w kolejkach. Coś powinno się z tym zrobić? Powinien być osobny pas dla ludzi prowadzących biznes. Nie można stać w kolejce dwa dni, żeby pojechać podpisać kontrakt, żeby pojechać sprawdzić, jaki towar nam wysyłają. To jest skandal.

Co rząd zamierza z tym zrobić?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Ja tylko dodam, że przed wieloma latami kolejki też stały na Zachód i jakoś udało się to rozładować. Myślę, że to czeka nas i na ścianie wschodniej, na granicy wschodniej, ale nie wiem, komu to podlega.

Czy pan dyrektor zechce odpowiedzieć na to pytanie czy panie z Ministerstwa Gospodarki?

Problem, który został poruszony przez panią poseł, owszem on dotyczy tematu, ale problem na granicy to służba celna, MF, które to nadzoruje. Myślę, że zaprotokołujemy ten problem i przekażemy, że takie jest spostrzeżenie przy omawianiu tego tematu.

Proszę bardzo, pani dyrektor Elżbieta Bodio.

Zastępca dyrektora Departamentu Promocji i Współpracy Dwustronnej w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Bodio:

Dzień dobry państwu.

Bardzo przepraszamy za spóźnienie, ale powodem tego były pewne formalności związane z wejściem (przepustka).

Proszę państwa, odnosząc się do kwestii poruszonej przez panią poseł, bardzo istotnej, szalenie istotnej kwestii, chcę powiedzieć, że niewątpliwie ona wiążę się z koniecznością poprawy infrastruktury granicznej jako takiej, ale również funkcjonowania służb, które funkcjonują na tej granicy.

Jeżeli chodzi o Ukrainę, to z nowych informacji, o czym zapewne państwo doskonale wiecie, że jest pomysł, idea, nad którą już trwają prace, udzielenia Ukrainie kredytu rządowego preferencyjnego na poziomie 100 mln euro. Zgodnie z ostatnim stanowiskiem, jakie uzyskaliśmy ze strony ukraińskiej, te środki mają być przeznaczone właśnie na infrastrukturę graniczną: na poprawę granicy jako takiej, dróg dojazdowych. Mamy nadzieję, że to wszystko będzie się wiązało ze zmniejszeniem kolejek.

Jeszcze jedna informacja.

W odniesieniu do naszych wschodnich partnerów: Rosji, Białorusi i Ukrainy mamy komisje, które dotyczą współpracy transgranicznej i w ramach tych komisji specjalne grupy poświęcone funkcjonowaniu granicy.

Te tematy są podejmowane.

Jeśli chodzi o Białoruś to praktycznie przez pięć lat byliśmy pozbawieni tego aktywnego dialogu, teraz intensywnie do tego wracamy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pani poseł Małgorzata Marcinkiewicz.

Poseł Małgorzata Marcinkiewicz (RP):

Proszę państwa, jest prosty sposób, żeby ułatwić biznesmenom wyjazd na Wschód.

Zanim zostałam posłem, akurat prowadziłam właśnie biznesy na Wschodzie. Jeżdżę na Wschód od 1994 roku. Proszę sobie wyobrazić, że w 1994 roku wystarczyło pójść do biura paszportów, pokazać, że prowadzę działalność, że mam kontrakt i wbijano mi do paszportu pieczątkę „S-B". Jechałam na granicę, owszem była kolejka, ale ja jechałam tam w celach biznesowych.

Czy nie można do tego powrócić?

To jest bardzo prosty sposób.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Bardzo dziękuję.

To jakby kolejna propozycja i myślę, że tutaj podejdzie do tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Czy są jakieś inne uwagi do tego, co powiedział pan dyrektor?

Może w sprawozdaniu nie było tego oficjalnie, ale w wypowiedzi pojawiła się sprawa wymiany samorządowej, że ona także wspiera te działania gospodarcze. Jak to wygląda? Czy tutaj cały czas mówimy o stronie wschodniej? Wiemy, że samorządy w Polsce prowadzą wymiany w różnych kierunkach a może nawet głównie z krajami zachodnimi. Czy to ma jakieś odzwierciedlenie w tej sferze biznesowej, gospodarczej? Czy mamy tutaj jakieś badania, że są jakieś wymierne korzyści z wymiany samorządowej, bo one są na szczeblu samorządowym? Czy ministerstwa wspierają te kontakty czy to się odbywa tylko na tym poziomie samorządowym i dotyczy tylko drobnego rzemiosła czy drobnych przedsiębiorców funkcjonujących w danych gminach? Jak to wygląda?

Dyrektor departamentu w MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

To jest bardzo trudno ująć statystycznie.

Mamy do czynienia przynajmniej z kilkoma tysiącami umów o współpracy samorząd-samorząd podpisanych z różnymi miastami i jednostkami wyższej rangi na całym świecie. Wolałbym operować pewnymi przykładami właśnie tam, gdzie nachodzą na siebie kompetencje organizacji polonijnych niekoniecznie nazywających się organizacjami o charakterze *stricte* gospodarczym a równocześnie współpraca samorządów.

Dobrym przykładem jest tutaj duże miasto ontaryjskie, kanadyjskie – Windsor, w którym działa organizacja polskich profesjonalistów, a więc nawet w nazwie nie ma „gospodarki" czy „działalności gospodarczej", ale w dużej mierze właśnie ma. Ci profesjonaliści to są również biznesmeni polonijni i równocześnie miasto Windsor nawiązało bardzo owocną współpracę gospodarczą z Lublinem. Ma też charakter wymiany kulturalnej, ale w dużej mierze ma właśnie charakter gospodarczy.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o jednej rzeczy, o której nie powiedziałem we wstępnym wystąpieniu. Nasze ministerstwo współpracuje z organizacjami Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii. W tym roku we wrześniu, konkretnie 12 września zostanie otwarta już 18. Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii. Mam przyjemność poinformować, że w tym roku tę konferencję będzie otwierać pan minister Grzegorz Schetyna. To też jest miara naszego zainteresowania aktywnością gospodarczą środowisk polonijnych.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

A gdzie się odbędzie ta konferencja?

Dyrektor departamentu w MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Ona się rozpocznie w Warszawie i, o ile wiem, później w dalszej części zostanie przeniesiona do Bydgoszczy.

Nie znam wszystkich szczegółów, ale rozpoczyna się w Warszawie.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Sobota, 12 września…

O głos poprosiła pani przewodnicząca Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Ustawa o szkolnictwie wyższym zakłada maksymalne pobudzanie inicjatywności w społecznościach wyższych uczelni, w społecznościach naukowców. Rzec by można, że miałam taką przygodę, spotkanie z naukowcami i jednocześnie ludźmi biznesu. Tu chciałabym bardzo podziękować konsulatowi w Toronto.

To są dobre praktyki, natomiast moje pytanie, panie dyrektorze, dotyczyłoby tego, jak wiele mamy takich dobrych praktyk? Akurat tutaj to są ludzie, obydwaj panowie profesorowie, mający bardzo wielką liczbę wynalazków opatentowanych a jednocześnie są to ludzie, którzy chcą służyć, nie sprzedawać a oddawać ten *know how* nauce polskiej.

Tak jak mówię, jeden przykład to bardzo dobra praktyka, to bardzo duże zaangażowanie ambasadora i konsula w zaistnienie tej grupy i w taką pewną chęć pomocniczości tych osób nauce polskiej. Chciałabym spytać, czy to precedens czy jest to pewien rys polityki polskiej, która koncentruje się na problemie odszukiwania, odnajdowania, nawiązywania kontaktów z naukowcami pochodzenia polskiego i na próbie zainteresowania ich nauką i biznesem polskim oraz łączeniem tych dwóch dziedzin?

Jeden z profesorów, powiedział mi ciekawą rzecz, że Polska jest bardzo bogatym krajem, bo ma tak ogromną liczbę naukowców rozsianych po całym świecie. Wspomniał, że spotykał ich w Korei, w Chinach i w Japonii. Okazywało się, że to są ludzie, którzy wyjechali a bardzo często jest to drugie, a nawet trzecie pokolenie, ludzie przyznający się do swego polskiego pochodzenia.

Tego dotyczy moje pytanie.

Być może, że już jest pewien program, który by był nastawiony na nawiązywanie, na odszukiwanie takich osób i pozyskiwanie ich w zakresie możliwym dla sprawy nauki polskiej i Polski?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Czy pan dyrektor odniesie się do tego pytania?

Dyrektor departamentu w MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Chciałbym tutaj wspomnieć jedną z organizacji pozarządowych, z którą blisko współpracujemy, zresztą jednego z głównych beneficjentów funduszy polonijnych mających swoje źródło w rezerwie celowej budżetu państwa a mianowicie Fundację „Semper Polonia".

Fundacja „Semper Polonia" od lat realizuje (wprawdzie w różnej skali w poszczególnych latach) programy stypendialne dla Polonii i Polaków za granicą. Jednym z elementów filozofii tych programów stypendialnych jest tworzenie klubów absolwentów czy klubów dawnych stypendystów. Osoby, które już ukończyły studia, już rozpoczęły aktywność zawodową, jednak dalej utrzymują kontakty w ramach klubów byłych stypendystów. Miałem przyjemność spotkać się z taką grupą bardzo aktywną już po zakończeniu studiów i zakończeniu pobierania stypendiów w czasie ubiegłorocznych obchodów Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Byliśmy w Belgradzie z panem marszałkiem Borusewiczem i tam współorganizatorem tego spotkania była właśnie grupa absolwentów czy byłych stypendystów „Semper Polonia".

Pani przewodnicząca zadała pytanie o skalę. Nie mamy szczegółowych statystyk, nie mamy szczegółowej informacji, ale podam może jeszcze jeden przykład, który mówi, że mamy do czynienia z pewnym procesem podnoszącym, zwiększającym swoją intensywność. W końcu lipca przybywa do Polski duża misja gospodarcza ze Stanów Zjednoczonych. Oczywiście, to się odbywa w ścisłej współpracy z placówką. Według mojej wiedzy z tą misją przybędzie tutaj pan ambasador Schnepf. To jest misja z Nevady organizowana przez działacza polonijnego, oczywiście również z udziałem absolwentów uczelni pochodzenia polskiego – misja 70-osobowa. To pokazuje miarę tego przedsięwzięcia – siedemdziesięciu biznesmenów ze Stanów Zjednoczonych, w części polonijnych, ale nie tylko polonijnych, bo rola Polonii jest dwojaka. Z jednej strony chcielibyśmy stymulować działania gospodarcze samej Polonii, ale z drugiej strony chcielibyśmy, żeby za pośrednictwem Polonii rozwijać współpracę gospodarczą z biznesmenami, którzy nie są pochodzenia polskiego.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję bardzo.

Ad vocem pani przewodnicząca Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

To bardzo cenna inicjatywa, że ci studenci tworzą kluby, spotykają się. Niektórzy z nich staną się genialnymi naukowcami, ale moje pytanie dotyczyło pewnej niszy a mianowicie tych studentów, którzy już są genialnymi naukowcami.

Wspomnę o pani profesor Marii Siemionow. Niewątpliwie kiedyś była studentką, w klubie nie była, natomiast na pewno jest genialnym lekarzem chirurgiem i jednocześnie człowiekiem nauki, który mówi, że jest Polką i szuka kontaktu z biznesem w tym określonym zakresie, tzn. pewne swoje wynalazki chciałaby realizować w Polsce. To jest może jakby trochę inny kierunek, natomiast wspomniany profesor to naukowiec, który wdraża nowe technologie i chce w ten sposób pomagać Polsce a więc to jest nisza. To są ludzie, którzy są naukowcami, jednocześnie ściśle współpracujący z biznesem i spełniają trzeci warunek: są do tego pochodzenia polskiego. Akurat ci ludzie byli w Polsce, spotkali się z wieloma osobami i złożyli swoją deklarację.

Myślę, że byłoby dobrze, gdyby departament odszukiwał takich ludzi. Wydaje mi się, że do tego powinien powstać pewien program zainteresowania tych osób należeniem choćby do takiego klubu absolutnie niesformalizowanego, ale jednak pewne „zlistowanie" tych nazwisk jest – moim zdaniem – konieczne. Wydaje mi się, że na dzisiaj resort nie operuje tymi nazwiskami, także kontaktami.

Ostatnie zdanie.

Polonia zmienia się diametralnie i potrzeby Polonii zmieniają się diametralnie. W tej chwili nie ma czy też znakomicie maleje potrzeba pomocy ekonomicznej dla Polski. Ona istnieje w zakresie właśnie pomocy medycznej, wykonywania skomplikowanych operacji itd., natomiast nie ma takiej codziennej pomocy. Są różne obszary, w których Polonia niezbędnie potrzebuje pomocy. Jednym z nich (innych nie będę wymieniała) to jest właśnie odnalezienie się, nawiązanie kontaktu z Polską, w tym z polskim biznesem, z polską nauką, bo nowa konstytucja o nauce mówi nawet o konieczności takiego zazębiania się. Ci Polacy, którzy są i oferują *know how* dla Polski, powinni być zidentyfikowani poprzez różne resorty, ale byłoby chyba dobrze, gdyby był w tym udział resortu spraw zagranicznych i departamentu Polonii.

Tak mi się wydaje i sądzę, że takie są też oczekiwania ze strony tej właśnie Polonii.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Będzie krótko, jak zapowiada pan dyrektor.

Dyrektor departamentu w MSZ Jacek Junosza-Kisielewski:

Chciałbym powiedzieć, że w nowym rządowym programie kładziemy bardzo duży nacisk – i to jest *novum* tego programu – na kontakty z Polonią opiniotwórczą, jak ją określamy, a więc właśnie z indywidualnymi osobami przy całym szacunku i pochyleniu czoła dla tego, co robią organizacje polskie.

Chcemy nawiązać kontakty jak najszerzej z osobami, które w swoich środowiskach odgrywają rolę opiniotwórczą. Jedną z form nawiązania tego kontaktu są polonijne rady konsultacyjne. To jest właśnie takie komplementarne grono w stosunku do organizacji, bo z organizacjami tak czy inaczej mamy kontakty. Chodzi właśnie o wysłuchanie w środowisku osób o walorach opiniotwórczych. Skład tych rad rzadko jest stały. On jest dobierany w zależności od charakteru posiedzenia. Czasem mówimy o gospodarce, czasem o promocji, a czasem mówimy o oświacie.

To jest jedna z formuł przybliżenia się do tej kategorii, o której mówi pani przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Bardzo dziękuję.

Wcześniej zgłaszała się pani z Ministerstwa Gospodarki, o ile się nie mylę – pani Lucyna Jaremczuk.

Proszę.

Radca generalny w Departamencie Promocji i Współpracy Dwustronnej w Ministerstwie Gospodarki Lucyna Jaremczuk:

Chciałam uzupełnić informację dla pani przewodniczącej, jeśli pani pozwoli.

Tak się składa, że mam doświadczenia bezpośrednie ze współpracy i wiem, że jest cały szereg organizacji, np. Związek Inżynierów Polskich w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, który właśnie zajmuje się gromadzeniem tych polskich naukowców. Szereg z nich współpracuje np. z Politechniką Warszawską. Przyjeżdżają tutaj, prowadzą wykłady i są w ciągłym bieżącym kontakcie. W związku z tym pod względem inżynierskim rynek jest opanowany.

Poza tym Minister Gospodarki nadzoruje Wydziały Promocji Handlu i Inwestycji, które funkcjonują w ramach ambasad i konsulatów. Mamy absolutnie bieżące kontakty. Jeżeli jest jakaś ważna misja z kierownikiem resortu bez względu na to, czy to jest gospodarczy czy środowiska to zawsze zapraszamy do udziału przedstawicieli takich organizacji i oni na bieżąco są z nami w kontaktach. Znamy się osobiście i utrzymujemy relacje.

Warto też zauważyć, o czym była łaskawa wspomnieć pani przewodnicząca, że np. na rynku amerykańskim funkcjonuje również Związek Lekarzy Polskich. W swoim czasie bardzo dużo lekarzy z Polski jeździło szczególnie do Pensylwanii, m.in. pani doktor Siemionow. Oni mają stały kontakt, stałe relacje, mają swoją specjalną organizację. Jest cały szereg znanych nazwisk ludzi, którzy utrzymują relacje z Polską.

Niewątpliwie szukamy nowego, młodego pokolenia, które też ma swoje organizacje, np. studenci polscy, którzy kończą tam studia, częściowo tam zostają, pracują w bankach, zakładają swoje organizacje polonijne. Jedną z ostatnich jest m.in. taka nieformalna organizacja „Quo Vadis", która działa w zasadzie wśród młodzieży polonijnej, w tej chwili chyba już w takiej skali bardziej globalnej. Były takie spotkania w Stanach Zjednoczonych, w ubiegłym roku miałam przyjemność uczestniczyć w spotkaniu w Vancouver. Wiem, że w tym roku jest taki rok „odwieszony", ale w ubiegłym roku było takie spotkanie również w Australii. Młodzi spotykają się, jest wymiana doświadczeń.

Emigranci w wieku bardziej zaawansowanym, z większym doświadczeniem próbują przekazać te relacje i może nie publicznie, ale miłość do ojczyzny, to, że warto utrzymywać relacje z Polską. Chcą przekazać im to, o co oni dbali – oczywiście w innym wymiarze, bo trzeba pamiętać, że w tej chwili, tak jak zauważyła pani przewodnicząca, jest inna Polonia i poszukujemy innych relacji z tą Polonią. Szczególnie z punktu widzenia Ministra Gospodarki te relacje są również bieżące.

To tylko tyle chciałam uzupełnić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Bardzo dziękuję.

O głos prosił pan Marek Różycki, „Wspólnota Polska".

Członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Marek Różycki:

Prosiłem o głos, bo też chciałem krótko uzupełnić pewien element, o którym wspomniała pani poseł.

Wspólnie z Forum Ekonomicznym będziemy organizowali w dniach 10-12 września ciekawe panele w podobnym temacie dotyczące właśnie Polonii i zaangażowania Polonii w pewne działania, m.in. medyczne i zapraszamy państwa. Wydaje się, że ten element – rzeczywiście – jest bardzo istotny, ponieważ zgłasza się do nas wiele osób ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i innych krajów, Polaków, którzy tam zrobili dość interesujące kariery, są znanymi osobami, znanymi profesorami, wykładają na uczelniach i, rzeczywiście, mają duże nazwiska, m.in. pani profesor Siemionow, która poza swoim doskonałym dorobkiem naukowym może się również pochwalić fantastycznym synem, który mimo że jest młodym neurochirurgiem, ma już doskonałe doświadczenie i on również przyjeżdża. Chcielibyśmy, żeby on również był naszym gościem we wrześniu w Krynicy, by mógł przedstawić swoją wizję angażowania się w Polskę.

Są to ludzie, którzy – rzeczywiście – są nastawieni bardzo patriotycznie. Mając doświadczenia, mając duże możliwości chcą wracać do Polski i dawać Polsce ten swój kapitał. To jest duży plus.

Chcemy również pokazać pewne nasze osiągnięcia do tej pory, bo od trzech lat pracujemy nad kilkoma projektami. Współpracujemy m.in. z Wydziałem Nauk Medycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jest kilka ciekawych prac, które są prowadzone i które staramy się w jakiś sposób otaczać naszą opieką. Chcemy także pokazać kilka pomysłów i projektów. Wydaje nam się, że są one bardzo istotne z punktu widzenia naszego kraju. Realizujemy je m.in. ze Związkiem Lekarzy Polskich w Ameryce, z panem profesorem Rudnickim, ale też ze związkiem w Chicago i w Nowym Jorku.

Wydaje nam się to bardzo cenne z tego względu, że dzięki naszej współpracy, którą nawiązaliśmy mniej więcej dwa lata temu, w tym roku poprowadzimy pierwszy pilotażowy projekt bardzo branżowy związany z onkologią, z urologią onkologiczną, tzn. z onkologią w dziedzinie urologii. To jest projekt dwuletni. Finansujemy wyjazd jednego z najlepszych ludzi w Polsce, który zajmuje się tą specjalizacją. Jedzie na dwa lata do Stanów Zjednoczonych do jednej z lepszych uczelni po to, żeby najpierw teoretycznie nauczyć się problemu a potem, przez kolejny rok, w praktyce móc nabrać doświadczenia. Po dwóch latach przyjedzie do Polski mając doświadczenie, mając warsztat i będzie w stanie prowadzić operacje onkologiczne w dziedzinie urologii na dużo większą skalę niż jest to robione w tej chwili. W Polsce w tej chwili w tej dziedzinie nie ma jeszcze prowadzonych takich działań.

Mam nadzieję, że jeśli on wróci za dwa lata (a wszystko wskazuje na to, że to się powiedzie i będzie mógł wrócić z tym dużym doświadczeniem) to pewnie będzie też pewna rewolucja, jeśli chodzi o kwestię możliwości specjalnych operacji, które ten człowiek będzie mógł przeprowadzać. Jednocześnie mając to doświadczenie będzie mógł tutaj prowadzić kolejne zasoby ludzi i szkolić ich już w Polsce. To jest jedno takie doświadczenie.

Oczywiście, to jest pilotaż. Jeśli nam to wyjdzie to w przyszłym roku chcielibyśmy to rozszerzyć na kilka innych uczelni i kilka innych dziedzin z medycyny.

Drugie doświadczenie. Ważnym elementem jest to, że w tej chwili rzeczywiście mamy kontakt z dobrymi nazwiskami w Stanach Zjednoczonych, z Polakami, którzy mają swoje patenty i chcą je przenosić do Polski. Mamy już kilka przykładów, gdzie nasze polskie uczelnie tym się zainteresowały, weszły we współpracę i wydaje się, że niektóre z tych działań też mogą być pewną rewolucją w kontekście poszczególnych działań medycyny: neurochirurgii czy przeszczepów, bo takim projektem również próbujemy się zająć.

Zapraszam państwa, zaproszenia będą wysłane – 10-12 września Krynica Forum Ekonomiczne i panele polonijne, które będziemy starali się przedstawić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję bardzo.

Można by powiedzieć, że potencjał Polaków nie tylko w kraju, ale i za granicą oraz potomków Polaków za granicą jest tak wielki, że warto z niego skorzystać i wykorzystać na potrzeby także u nas w kraju i dla dobrego imienia Polski.

Mówiliśmy tutaj o lekarzach a ja może powiem po linii sportowej. Największe obiekty sportowe w Sydney czy słynny Wembley projektował Edmund Obiała, czyli mamy naprawdę „rodzynki", ale też wielką gamę różnych fachowców w kraju i za granicą, którzy utożsamiają się z Polską. To jest nasz wielki dorobek i też szansa na wykorzystanie tego.

Forum Ekonomiczne w Krynicy jak najbardziej. Myślę, że kto będzie mógł to pojedzie, aczkolwiek jest to dla nas (mówię o posłach) okres dosyć szczególny i być może będzie trudno, ale miejscowi – kolokwialnie mówiąc – powinni zajrzeć do Krynicy, żeby to jednak wzmocnić.

Czy jeszcze są jakieś uwagi na ten temat?

Przewodniczący Stefaniuk mówi, że będzie zajęty pakowaniem się. Nie wiem, dlaczego tak pesymistycznie powiedział, ale mówi, że po to się pakuje, żeby się potem rozpakować, więc chyba w tej mierze o tym mówi.

Mówiliśmy o samorządach terytorialnych, ale mamy także samorządy gospodarcze – kieruję to tutaj do pań. Samorządy gospodarcze rządzą się swoimi prawami, bo w naturze mają szukanie kontaktów, zrobienie biznesów na rzecz własnego wzrostu gospodarczego czy dochodów, ale też jest to poszukiwanie tych biznesów wśród Polonii. Jak to wygląda? Czy macie taką wiedzę? Czy izby gospodarcze działają niezależnie czy one są nadzorowane przez Ministerstwo Gospodarki? Czy są to izby – jak mają w nazwie, które funkcjonują w poszczególnych branżach?

Radca generalny w departamencie MG Lucyna Jaremczuk:

Wobec tego może dwa słowa w sprawie tych izb.

Trzeba powiedzieć, że to są organizacje, z którymi na bieżąco współpracujemy, oczywiście, za pośrednictwem naszych agend w krajach, w których są i pracują przedstawiciele Ministra Gospodarki.

Po pierwsze – bardzo często staramy się również jakby pośrednio wspierać, czyli wszelkie środki, które idą na promocję polskiej gospodarki za granicą obejmują również biznes polonijny. Te środki nie są wyodrębnione, bo są przeznaczone na współpracę z Polonią, czyli kulturalną, naukową i gospodarczą, są w gestii Ministra Spraw Zagranicznych, natomiast Minister Gospodarki wykorzystuje środki promocyjne właśnie przeznaczone globalnie na promocję gospodarki. Na każdym rynku zawsze uczestniczą przedstawiciele biznesu polonijnego. Jeżeli organizujemy jakieś konferencje, seminaria lub też bilateralne rozmowy, to zawsze staramy się, żeby uczestniczył biznes i przedstawiciele izb. Te izby bardzo często mają pewne struktury, czyli jest zarząd. Myślę, że działają one w podobnym stylu jak izby u nas, np. Polsko-Amerykańska Izba Gospodarcza, która działa w Polsce, ma pewną strukturę, działa na rzecz biznesu.

Minister Gospodarki za pośrednictwem swoich agend zagranicznych współpracuje na bieżąco i taka współpraca absolutnie jest realizowana. Mało tego, wydziały na koniec roku przesyłają nam informację, jakie działania zostały podjęte, jakie konferencje zorganizowały, jakie nawiązały relacje i z jakimi ludźmi.

Taka wiedza jest w gestii Ministra Gospodarki.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję bardzo.

Powoli zbliżamy się do końca tego tematu. Ja tylko powiem, że tak jak wspomniał pan dyrektor, materiał był przesłany już pod koniec ubiegłego roku a program naszego posiedzenia dopiero teraz, mówiąc językiem sądowym – dostał się na wokandę. W materiale mamy zaznaczone, że jest projekt rządowego programu na następne lata. Na pewno nie zdążymy w tej kadencji, ale myślę, że nasi następcy, panie przewodniczący, podejmą temat i przygotowywany program rządowy będą omawiać już w następnej kadencji na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Życzyłbym sobie i wszystkim, żebyśmy się spotkali w tym samym składzie w następnej kadencji.

To tylko tak, żeby optymistycznie powoli zbliżać się do końca.

Czy mamy jeszcze jakieś uwagi do tego punktu?

Nie widzę.

Pojawił się stale obecny na naszych posiedzeniach, ale nie członek Komisji, poseł Piotr Pyzik. W tej chwili jest jedynym przedstawicielem PiS. Przepraszam, zauważcie, jak nie ma przewodniczącego z PiS, to nie ma i posłów, ale myślę, że to się zmieni w następnej kadencji – jak podpowiada przewodniczący Stefaniuk.

W punkcie drugim mamy sprawy bieżące, sprawy różne. Czy są jakieś uwagi, zaproszenia?

Panie z Ministerstwa Gospodarki?

Zastępca dyrektora departamentu w MG Elżbieta Bodio:

Ja jeszcze do punktu pierwszego.

Nawiązując do wypowiedzi pana Marka Różyckiego chciałabym powiedzieć, że – jako Ministerstwo Gospodarki – jesteśmy mocno zaangażowani w Forum Ekonomiczne w Krynicy – również na szczeblu pana premiera, ale także wielu przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, bardzo chętnie zaistniejemy i zapraszamy do współdziałania i współpracy przy tym projekcie.

Członek ZK Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Marek Różycki:

Z przyjemnością.

Zastępca dyrektora departamentu w MG Elżbieta Bodio:

Taką samą deklarację chciałam złożyć, jeżeli chodzi o Światową Konferencję Gospodarczą Polonii. Rozumiemy, że resort gospodarki będzie współpartnerem, współorganizatorem tej ważnej konferencji z punktu widzenia relacji gospodarczych.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję bardzo.

Widać, że współpraca międzyresortowa kwitnie. Zyska na tym tylko i wyłącznie Polonia i to jest chyba najważniejsze podsumowanie dzisiejszego posiedzenia.

Skoro nie ma uwag do punktu drugiego – sprawy bieżące, zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo za obecność.